

## PRAWDY, W KTÓRE WIERZYMY

Pismo Święte nakazuje, abyśmy zwracali szczególną uwagę na własne życie i na to, czego uczyliśmy innych, ponieważ tylko w ten sposób można zapewnić ocalenie sobie oraz tym, którzy nas słuchają (1Tm 4:16).

Nasze życie i nasze chrześcijańskie wierzenia są jak dwie nogi, które zapewniają równowagę w naszym życiu. U zdrowych ludzi obydwie nogi mają tę samą długość. Uogólniając chodzi o to, że większość chrześcijan skupia się tylko na jednej nodze. Jeśli chodzi o nauczanie, to otrzymaliśmy nakaz „właściwego wykładania Słów Prawdy” (2Tm 2:15). A że wielu chrześcijan studiuje Pisma niewłaściwie, dlatego w ich nauczaniu nie ma spójności ani równowagi.

Prawdy Biblijne są jak ludzkie ciało. Są idealne tylko wtedy, gdy każda ich część ma właściwy rozmiar, bo nie wszystkie prawdy biblijne są równie istotne. Podam tylko jeden przykład. Mówienie językami nie jest tak istotne, jak miłowanie braci i sióstr. Więc jeśli wynosisz tę doktrynę ponad inne, wtedy Twoje nauczanie jest zdeformowane, niczym twarz ze zbyt wielkim uchem lub okiem. Poza tym, nadmierne przywiązanie wagi do jednej doktryny sprawia, że łatwo można uwierzyć w herezje. Ważne jest więc to, abyśmy właściwie pojmowali prawdy biblijne.

Najprościej można by powiedzieć, że wierzymy w prawdy zawarte w 66 księgach Słowa Bożego. I to będzie prawdą, ale ze względu na fakt, że szatan i jego słudzy przebiegle zakłamali i wypaczyli wiele Bożych prawd, to dzisiaj konieczne jest dogłębne wyjaśnianie ludziom, o czym dokładnie mówi Biblia.

W przeciwieństwie do matematyki i innych nauk, zrozumienie Słów Boga nie zależy od analiz ludzkiego intelektu, tylko od objawienia Ducha Świętego. Jezus powiedział, że Słowa Boga nie będą objawiane dumnym intelektualistom, tylko pokornym duchowym niemowlętom (Mt 11:25). Dlatego uczeni w piśmie za czasów Jezusa nie potrafili zrozumieć Jego nauk. Z tego samego powodu także większość współczesnych teologów nie rozumie sensu nauczania Jezusa !

Ale równolegle należy korzystać z naszego umysłu, ponieważ otrzymaliśmy od Boga nakaz, aby stawać się coraz dojrzałszymi w myśleniu (1Kor 14:20). Dlatego Słowo Boże może właściwie zrozumieć tylko umysł całkowicie poddany Duchowi Świętemu.

Bóg chce, aby wszystkie Jego dzieci były w każdej sferze całkowicie wolne. Wielu wierzących jest związanych tradycjami religijnymi i grzesznymi nawykami, co jest jedną z przyczyn błędnego pojmowania Słów Boga. Im lepiej rozumiesz Słowa Boga, tym bardziej prawda może wyzwalać z tego rodzaj związań każdą sferę Twojego życia (zob. J 8:32).

Większość wierzących bardzo rozważnie inwestuje swoje pieniądze, lecz bardzo nierozważnie studiuje Pismo. To pokazuje, że pieniądz jest dla nich cenniejszy niż Bóg. Więc jest rzeczą oczywistą, że tacy wierzący nie będą poprawnie pojmowali Słów Boga.

2 List do Tymoteusza 3:16-17 mówi bardzo wyraźnie, że Pismo dano nam po to, abyśmy mogli stawać się coraz dojrzałsi. Więc osoby nie zainteresowane duchową dojrzałością, też nie będą właściwie pojmować Słów Boga (zob. Jana 7:17).

„Początkiem poznania jest bojaźń JHWH” (Prz 1:7). „Tajemnica JHWH jest odkryta dla tych, którzy się Go boją, im daje poznać swoje przymierze” (Ps 25:14).

## Prawda o Bogu

Biblia mówi, że Bóg jest jeden, ale mówi też, że jest w trzech osobach. A ponieważ Bóg jest duchem, a liczby są elementem świata materialnego, dlatego nasz ograniczony umysł nie jest w stanie zrozumieć tej prawdy, tak samo, jak mały kubek nie pomieści wód oceanu.

Pies nie jest w stanie pojąć, dlaczego trzy jedyńki pomnożone przez siebie nadal są jedyńką ( $1 \times 1 \times 1 = 1$ ), tak samo człowiek nie jest w stanie zrozumieć, w jaki sposób Bóg może być trzema osobami w jednej. Pies w pełni rozumie tylko drugiego psa, dlatego nie jest w stanie w pełni zrozumieć człowieka. Gdy w taki sam sposób, ktoś próbuje pojąć istotę Boga i wyjaśnić ją ludzkim rozumem, to zawsze dojdzie do typowo ludzkich wniosków. Dlatego najwyraźniejszym dowodem tego, że Biblia mówi prawdę jest już sam fakt, że Bóg Biblii wykracza poza ludzkie rozumowanie.

Prawda o trójjedności Boga pojawia się w Biblii już w pierwszym wersecie, w którym słowo „Bóg” (*hebr. Elohim*) jest napisane w liczbie mnogiej. Widać to także w Księdze Rodzaju 1:26, gdzie użyto słów „Uczyńmy” i „Nasz”. Wyraźnie to widać także podczas chrztu Jezusa, gdzie jest obecna cała Trójca - Ojciec mówiący z nieba, zanurzany syn Boga (Jezus Chrystus) i zstępujący na Niego Duch Święty (Mt 3:16-17).

Osoby, które twierdzą, że Jezus jest równocześnie Ojcem, Synem i Duchem Świętym, nie potrafią wyjaśnić, jak Jezus miał pełnić wolę Ojca na ziemi, rezygnując z własnej woli (J 6:38). Unitarianie, którzy uważają, że Bóg jest tylko jedną osobą i chrzczą tylko w imię Jezusa, tak naprawdę zaprzeczają, że Jezus przyszedł na ziemię jako Bóg w ludzkim ciele.

Biblia mówi, że ten, kto właściwie wierzy, ma zarówno Ojca i Syna, a ci, którzy podważają Ojca lub Syna, mają ducha antychrysta (2J 9; 1J 2:22). Dlatego Jezus wyraźnie nakazał, abyśmy chrzcili ludzi w imię trójjedynego Boga - czyli w imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego” (Mt 28:19), przy czym Syn - Jezus Chrystus ma być nazwany „naszym Panem” (Dz 2:38).

## Prawda o Chrystusie

Pismo Święte uczy, że Jezus Chrystus jest Bogiem od wieczności i że zawsze był równy Bogu Ojcu (J 1:1). Ale gdy przyszedł na ziemię w ludzkiej postaci, to postanowił nie korzystać z niektórych swoich boskich atrybutów. Właśnie o tym mówi stwierdzenie: „wyparł się samego siebie” (Flp 2:6-7).

Rozważmy teraz kilka przykładów, które to potwierdzają: „Bóg nie jest podatny na pokusy” (Jak 1:13), ale Jezus pozwolił się skusić (Mt 4:1-10). Bóg wie wszystko, ale Jezus będąc na ziemi powiedział, że nie zna dnia swojego powtórnego przyjścia (Mt 24:36). Musiał też podejść do drzewa figowego, aby zobaczyć, czy są na nim jakieś owoce (Mt 21:19). Gdyby użył swojej Boskiej mocy, to wiedziałby od razu, że na tym drzewie nie ma owoców! Boża mądrość jest niezmienna i wieczna, a jednak w Biblii dwukrotnie napisano, że nasz Pan nabierał mądrości (Łk 2:40 i 52).

Te wszystkie wersety pokazują, że gdy Jezus przyszedł na ziemię, to zrezygnował z wielu swoich boskich atrybutów. Ale chociaż z nich zrezygnował, to nadal był Bogiem, bo Bóg nie może przestać być Bogiem, nawet gdyby tego bardzo chciał. Król też może zrezygnować ze swoich królewskich praw i zamieszkać w slamsach, ale nadal będzie królem. Tak samo było z Jezusem.

Bardzo wyraźne dowody boskości Jezusa możemy zobaczyć w siedmiu opisanych przypadkach, w których Jezus przyjmował chwałę od ludzi podczas pobytu na ziemi (Mt 8:2; 9:18; 14:33; 15:25; 20:20; Mk 5:6; J 9:38). Aniołowie i bogobojni ludzie nie przyjmują chwały od ludzi (Dz 10:25-26; Obj 22:8-9). Ale Jezus to akceptował, ponieważ jest Synem Boga. Dlatego Bóg Ojciec objawił Piotrowi, że Jezus był na ziemi Synem Bożym (Mt 16:16-17).

Jeśli chodzi o człowieczeństwo Jezusa, to List do Hebrajczyków 2:17 stwierdza bardzo wyraźnie, że Jezus „*musiał się we wszystkim upodobnić do braci*”. Więc nie został stworzony jak wszystkie dzieci Adama, bo wtedy miałby grzeszną naturę, jak każdy inny człowiek. (Grzeszna natura, inaczej „stary człowiek” Rz 6:6. Określenie bardzo często mylone z ludzką cielesnością / przyp tł.).

Jezus nie miał grzesznej natury, bo nie miał ziemskiego ojca. Został poczęty przez Ducha Świętego i od momentu poczęcia był święty (Łk 1:35). Duchowymi braćmi Jezusa są tylko ci, którzy pełnią wolę Ojca (Mt 12:49-50) - którzy zostali zrodzeni z Ducha Świętego (J 3:5) i zwlekli z siebie starego człowieka, i przemienili swoje myślenie (Ef 4:22-24). Ale my, jako bracia Jezusa, mamy nadal własną wolę, a że Jezus we wszystkim stał się taki jak my, więc On miał własną wolę, z której zawsze rezygnował (J 6:38).

Gdy przyszlśmy na ten świat, to każdy z nas, jako dziecko Adama urodził się „starym człowiekiem” z grzeszną naturą. Grzeszną naturę można przyrównać do złego sługi, który otwiera drzwi do ludzkiego serca wszystkim grzesznym pożądliwościom, które próbowały się do niego wedrzeć niczym banda złodziei. Gdy człowiek rodzi się na nowo, to Bóg uśmierca jego grzeszną naturę (złego sługę / Rz 6:6), ale wciąż mamy nasze ciało, które wyzwala w nas egoistyczne pokusy (Jak 1:14-15). Grzeszna natura (stary człowiek) zostaje teraz zastąpiona Boską naturą, która nie chce grzeszyć i opierając się naszemu ciału, stara się nie wpuszczać do naszych serc bandy złodziei, którą są pożądliwości ludzkiego ciała.

Jezus był we wszystkim kuszony, tak samo jak my i zawsze zwyciężał (Hbr 4:15). On przyszedł na ziemię w tak samo egoistycznym ciele, co my (Rz 8:3), ale nie miał grzesznej natury, dlatego nigdy nie wykształcił w sobie grzesznych nawyków. My przez wiele lat żyliśmy w grzechu, dlatego nasze grzeszne nawyki, które nabyliśmy przez wiele lat powodują, że nawet po nowym narodzeniu czasami nieświadomie grzeszymy.

Na przykład osoby, które w przeszłości przeklinały mogą w emocjach czasami przekląć, podczas gdy ludzie, którzy nigdy nie przeklinali, nie użyją takich słów nawet w bardzo silnych emocjach. Podobnie osoby, które w przeszłości karmiły się pornografią, mają o wiele większy problem z lubieżnymi myślami niż ci, którym zdarzało się to sporadycznie.

Jezus nigdy nie zgrzeszył świadomie, ani nieświadomie. Gdyby chociaż raz zgrzeszył nieświadomie, to jak czytamy w Księdze Kapłańskiej 4:27-28, musiałby w świątyni złożyć ofiarę za ten grzech i nie mógłby już być doskonałą ofiarą za nasze grzechy.

W historii Kościoła, nauczanie na temat Jezusa jest przedmiotem odwiecznych sporów i głosi się na ten temat wiele herezji. Niektórzy zaczęli do tego stopnia eksponować boskość Jezusa, że przestali widzieć w Nim człowieka kuszonego tak samo jak my. Natomiast inni zaczęli do tego stopnia podkreślać Jego człowieczeństwo, że przestali widzieć w Nim Boga. Jedynym gwarantem uniknięcia którejkolwiek z tych herezji, jest respektowanie całego objawienia zawartego w Piśmie Świętym i zatrzymywanie się tam, gdzie ono się kończy, aby za daleko się nie zapędzić (2J 7:9).

Przyjście Jezusa na ziemię jest tajemnicą, dlatego głupotą jest analizowanie tej prawdy wykraczając poza to, co mówi Biblia. Jest to tak samo zuchwałe i niemądre, jak zagładanie z ciekawości do Skrzyni Przymierza (symbolizującej osobę Chrystusa), przez co wielu Izraelitów ściągnęło na siebie Boży sąd (1Sm 6:19).

Jezus powiedział, że przyszedł na ziemię, aby wyrzec się własnej woli i pełnić wolę swojego Ojca (J 6:38). To nam pokazuje, że Jezus jako człowiek miał własną wolę, która nie była zgodna z wolą Ojca (Mt 26:39). W przeciwnym razie nie musiałby się zapierać samego siebie.

„Jezus był we wszystkim kuszony tak samo jak my” (Hbr 4:15). Jednak nigdy nie zgrzeszył, gdyż nigdy nie uległ żadnej pokusie (Jk 1:15). Pamiętaj więc, że nasz Pan zwyciężył każdą pokusę, z którą ty będziesz się musiał kiedykolwiek zmierzyć.

Wszyscy wiemy, jak trudno jest nie zgrzeszyć, nawet przez jeden dzień! Można więc powiedzieć, że największym cudem, jaki kiedykolwiek uczynił Jezus było to, że przez ponad 33 lata nie zgrzeszył, chociaż codziennie był kuszony tak samo, jak my. Jezus opierał się grzechowi aż do śmierci i zwyciężył, ponieważ otrzymał od Ojca łaskę, o którą głośno Ojca prosił, z płaczem i we łzach (Hbr 5:7 i 12:3-4). A teraz, jako nasz poprzednik wzywa nas, abyśmy szli za Jego przykładem, codziennie biorąc swój krzyż, czyli codziennie uśmiercając swoją wolę (Łk 9:23).

Odrodzony człowiek zaczyna grzeszyć, gdy nie wystarczająco przeciwstawia się grzechowi i nie prosi Ojca o łaskę, która ma nam pomóc pokonać grzeszne pokusy. My nie zostaliśmy wezwani do naśladowania zewnętrznych aspektów życia Jezusa, takich jak: praca w stolarni lub życie w stanie wolnym. Nie jesteśmy też wzywani do naśladowania służby Jezusa, czyli do chodzenia po wodzie i wskrzeszania zmarłych, lecz do konsekwentnego przewycięzania grzechu w naszym życiu.

Duch Święty mówi, że odrodzeni ludzie muszą wierzyć w dwie rzeczy dotyczące Chrystusa. Jedną jest to, że Jezus jest naszym Panem, a drugą to, że Jezus jest synem Bożym, który przyszedł z nieba w ludzkim ciele (1Kor 12:3; 1J 4:2-3). Te obydwie wyznania są bardzo ważne, ale szczególnie ważne jest drugie wyznanie, ponieważ Biblia mówi, że ducha antychrysta można poznać po tym, iż podważa fakt, że Jezus Chrystus to sam Bóg, który przyszedł na ziemię w ludzkim ciele (2J 7).

Dlatego dzisiaj człowiek pomazaniec Jezus (1Tm 2:5), „pierworodny pośród wielu braci” (Rz 8:29), jest naszym starszym bratem, a Jego Ojciec jest także naszym Ojcem (J 20:17; Ef 1:3; Hbr 2:11).

Gdy Jezus przyszedł na ziemię, to nawet na chwilę nie przestał być Bogiem (J 10:33), a gdy wrócił do nieba, to nigdy nie przestał być człowiekiem (1Tm 2:5).

## **Prawda o zbawieniu**

Słowo Boże mówi o zbawieniu w trzech czasach:

W czasie przeszłym - o usprawiedliwieniu (Ef 2:8)

W czasie teraźniejszym - o uświęceniu (Flp 2:12)

W czasie przyszłym - o wywyższeniu (Rz 13:11)

Zbawienie ma fundament i nadbudowę.

Fundamentem jest przebaczenie grzechów i usprawiedliwienie, które jest czymś więcej, niż tylko przebaczeniem grzechów. Usprawiedliwienie oznacza to, że na podstawie śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Jezusa, Bóg uznał za prawych tych, którzy narodzili się na nowo z wody i z Ducha. To nie wynika z naszych uczynków (Ef 2:8-9), ponieważ w Bożych oczach nasze najlepsze uczynki mają taką samą wartość, jak brudne szmaty (Iz 64:6). Warunkiem przebaczenia i usprawiedliwienia jest wiara i pokuta (Dz 20:21). Usprawiedliwienie jest wynikiem odziania nas w sprawiedliwość Chrystusa (Gal 3:27).

Prawdziwa pokuta owocuje chęcią zwrócenia nieuregulowanych podatków i skradzionych pieniędzy, które bezprawnie są w naszym posiadaniu. Na ile to możliwe, należy też zadośćuczynić pokrzywdzonym przez nas osobom (Łk 19:8-9). Gdy Bóg przebacza nasze grzechy, to wymaga od nas, abyśmy w taki sam sposób przebaczeni innym. Jeśli tego nie robimy, wtedy Bóg wycofuje swoje przebaczenie (Mt 18:23-35).

Po uwierzeniu i pokucie musimy dać się zanurzyć w wodzie na odpuszczenie naszych dotychczasowych grzechów. Wtedy publicznie ogłaszamy przed Bogiem, ludźmi i demonami, że Jezus jest naszym Panem, wtedy zostaje pogrzebana nasza grzeszna natura (stary człowiek - Rz 6:4-6) i człowiek może zostać zanurzony w Duchu Świętym, który daje moc do świadczenia o Chrystusie swoimi ustami i swoim życiem (Dz 1:8).

Chrzest w Duchu Świętym jest Bożą obietnicą, która wypełnia się w życiu wszystkich dzieci Bożych, które w niego wierzą (Mt 3:11; Łk 11:13). Każdy uczeń, który rzeczywiście jest dzieckiem Bożym, ma przywilej i zaszczyt posiadania Bożego świadectwa, którym jest Duch Święty (Rz 8:16). Dlatego każdy z nas musi mieć pewność, że otrzymał Ducha Świętego (Dz 19:2).

Dopiero na takim fundamencie można zacząć stawiać budowlę, którą jest uświęcenie. Uświęcenie to proces oddzielania się od grzechu i od świata, który zaczyna się w momencie nowego narodzenia (1Kor 1:2) i który powinien trwać do końca naszego ziemskiego życia (1Tes 5:23-24).

To dzieło zapoczątkowuje w nas Bóg przez Ducha Świętego, wkładając swoje prawa do naszych umysłów i do naszych serc. Ale my też musimy wykonać pewną część tego procesu - czyli musimy sprawować swoje zbawienie z bojaźnią i z drżeniem (Flp 2:12-13). Do nas należy uśmiercanie uczynków naszego ciała, dzięki mocy, którą daje nam Duch Święty (Rz 8:13). Do nas należy też oczyszczenie się z każdej cielesnej i duchowej nieczystości, oraz uzupełnienie swojej świętości bojaźnią Bożą (2Kor 7:1).

Jeśli uczeń Jezusa jest szczerzy, radykalny i słucha głosu Ducha Świętego, to uświęcenie będzie w miarę szybko postępowało w jego życiu. A jeśli się opiera prowadzeniu Ducha, to jego przemiana będzie postępować w ślimaczym tempie - bo w momentach pokus jesteśmy po prostu testowani, czy naprawdę całym sercem dążymy do uświęcenia.

Uświęcenie, to nie tylko zewnętrzne przestrzeganie Bożego prawa, jak to było w Starym Przymierzu, ale także wypełnianie go w swoim sercu (Rz 8:4). Właśnie to Jezus akcentował w Ewangelii Mateusza 5:17-48.

Wymagania Bożego prawa zostały podsumowane przez Jezusa jako: „*miłowanie Boga całym sercem, a swoich bliźnich, jak siebie samego*” (Mt 22:36-40). Właśnie to prawo (prawo miłości) Bóg chce zapisać w naszych sercach, ponieważ taka jest natura Boga (Hbr 8:10; 2Ptr 1:4). Jej zewnętrznym przejawem jest chęć przecięcia każdego świadomego grzechu i wypełnienie wszystkich przykazań Jezusa (J 14:15). Takiego życia nie da się zacząć, bez uprzedniego spełnienia warunków uczniostwa, które Jezus ustanowił w Ewangelii Łukasza 14:26-33. Uogólniając mówią one, że trzeba się wyrzec dążenia do bogactwa, a Jezusa i Kościół (jako Jego Ciało) mamy cenić w swoim życiu bardziej, niż swoich krewnych i własne życie. Właśnie to jest owa ciasna brama, przez którą musi przejść każdy uczeń Jezusa. Za nią zaczyna się wąska droga uświęcenia. Ludzie, którzy nie dążą do uświęcenia, nigdy nie ujrzą Pana (Hbr 12:14).

Chociaż teraz możemy mieć czyste sumienia (Hbr 7:19; 9:9-14), to jednak nie będziemy całkowicie bezgrzeszni, dopóki nie mamy uwielbionych ciał, które otrzymamy dopiero po powrocie Jezusa (1J 3:2). Tylko wtedy można być takim jak On. Ale mimo to, już teraz musimy starać się żyć jak Jezus (1J 2:6). Dopóki mamy grzeszne ciała, to zawsze popełnimy przez nie jakiś nieświadomy grzech, bez względu na to, jak bardzo jesteśmy uświęceni (1J 1:8). Ale jeśli człowiek ma szczerze serce, to już teraz może mieć czyste sumienie (Dz 24:16) i będzie wolny od wszelkiego świadomego grzechu (1J 2:1; 1Kor 4:3-4). Czekajmy więc na powtórne przyjście Chrystusa, które będzie objawieniem naszej chwały i ostatnią częścią naszego zbawienia, gdy staniemy się całkowicie bezgrzeszni (Rz 8:23; Flp 3:21).

## Prawda o Kościele

Kościół jest ciałem Chrystusa, które ma tylko jedną głowę, którą jest Chrystus, i tylko jedną stolicę, którą jest trzecie niebo. W ciele Chrystusa każdy ma do spełnienia konkretną rolę (Ef 4:16). Chociaż niektórzy członkowie mogą pełnić istotniejsze lub bardziej widoczne funkcje, to mimo to, każdy członek ma do niego wnieść coś cennego.

Chrystus dał swojemu Kościołowi apostołów, proroków, ewangelistów, pasterzy i nauczycieli, aby budowali Jego ciało (Ef 4:11). To są powołania, a nie tytuły. Apostołowie są powołani przez Boga do zakładania lokalnych społeczności. Oni zajmują w Kościele pierwsze miejsce (1Kor12:28), a ich obszarem działania jest nadzorowanie starszych tych zborów (2Kor 10:13). Bóg używa proroków do ujawniania spraw niewidocznych dla ludzkich oczu, aby dbali o aktualne potrzeby Bożego ludu.

Ewangelisci są powołani do przyprowadzania pogan do Chrystusa, których od razu mają kierować do lokalnych zborów, które muszą być ciałem Chrystusa (tych kryteriów nie spełnia dzisiaj wiele ewangelizacji).

Pasterze to ci, którzy prowadzą i pielęgnują młode owce. Nauczyciele to ci, którzy potrafią wyklądać Pismo i doktryny Biblijne. Te pięć darów otrzymuje Kościół na całym świecie. Pasterze jako jedyni otrzymują powołanie stacjonarne, do służby w lokalnych zborach. Pozostałe powołania mogą być wędrownie.

Nowy Testament mówi bardzo wyraźnie, że lokalnymi zborami mają kierować starsi (Tyt 1:5; Dz 14:23). Słowo „starsi”, w Biblii wszędzie jest użyte w liczbie mnogiej, a to nam wskazuje, że w każdym zborze musi być przynajmniej dwóch starszych. Aby zachować równowagę wśród starszych i udaremnić działania szatana, w zborze musi być też obecny Jezus, jak czytamy w Mateusza 18:18-20). Jednoosobowe zarządzanie jest sprzeczne z nauką Nowego Testamentu. Jeśli jakiś starszy regularnie otrzymuje słowo od Pana, wtedy może być przełożonym, czyli „*posłańcem Pana*” (Obj 2:1).

Jezus zabronił swoim uczniom się tytułować (Mt 23:8-12). Dlatego każdy, kto pozwala, aby tytułowano go mianem starszego, pastora, lidera, przywódcy lub biskupa, sprzeciwia się Słowom Boga. Takie tytuły jak: Ojciec, Pasterz i Lider (ang. przewodnik), są w Biblii używane wyłącznie w odniesieniu do Jezusa. Więc każdy, kto pozwala się w ten sposób tytułować, robi to samo co Lucyfer, który zapragnął zrównać się z Najwyższym i być jak Bóg (Iz 14:14). Każdy członek Kościoła, "mały" czy "wielki", ma być wyłącznie bratem i sługą.

Na nabożeństwie, każdy ma prawo zabrać głos, aby wszyscy uczniowie mogli prorokować (1Kor 14:26-40), pod warunkiem, że nikt w tym czasie nie naucza (Dz 20:9-11), że nikt się nie modli (Dz 12:5-12) i nie jest to ewangelizacja (Dz 2:14-40).

Wszyscy usługujący powinni się modlić o dar prorocstwa (1Kor 14:1 i 39). Chociaż dar modlitwy w językach zasadniczo jest przeznaczony do budowania osoby, która go posiada (1Kor 14:4; 14:18-19), to może być używany podczas nabożeństw, ale tylko wtedy, gdy jest tam osoba mająca dar wykładania języków (1Kor 14:27) - bo wtedy wykład tego języka może się okazać modlitwą, słowem wiedzy, prorocstwem lub nauką (1Kor 14:2-6). Do budowania ciała Chrystusa są potrzebne wszystkie dary wymienione w 1 Liście do Koryntian 12:8-10 i 28, oraz w Liście do Rzymian 12:6-8. Zbór, który ignoruje dary Ducha Świętego lub nimi gardzi, nigdy ich nie będzie posiadał.

Kobiety mogą się modlić i prorokować podczas spotkań, ale mają to robić z nakrytymi głowami. Natomiast nie wolno im sprawować władzy w zborze, ani nauczać (1Kor 11:5; 1Tm 2:12).

Kościół ma obowiązek głoszenia dobrej nowiny wszelkimi możliwymi sposobami, aby wszystkie narody czynić uczniami Chrystusa (połącz Mk 16:15 i Mt 28:19). Ewangelizowanie bez czynienia uczniami, jest tylko przeszkodą w głoszeniu Chrystusa.

Każdy zbór musi też przystępować do Wieczerzy Pańskiej, aby wspominać śmierć Pana (1Kor 11:22-34). Słowo Boże daje wolną rękę w kwestii częstotliwości odprawiania Wieczerzy Pańskiej, jednak nigdy nie wolno dopuścić, aby Wieczerza Pańska przerodziła się w martwy rytuał liturgiczny.

Jeśli chodzi o pieniądze, to Słowo Boże mówi jasno, że branie pieniędzy od osób niewierzących jest złe (3J 7). Nie należy więc przeprowadzać zbiórek pieniędzy na spotkaniach, w których uczestniczą nieodrodzone osoby. Natomiast wśród wierzących mają być one dobrowolne i anonimowe (2Kor 9:7). Złem jest także wyciąganie pieniędzy od ludzi przez rozsyłanie ulotek, broszur lub sprawozdań ze swojej działalności – także w formie próśb modlitewnych.

Zbór może być niewzruszony tylko wtedy, gdy prowadzi uczniów do wiary i posłuszeństwa wobec wszystkich przykazań Jezusa - szczególnie tych, które są wymienione w Ewangelii Mateusza 5-7. Najmniejsze przykazania Nowego Testamentu też muszą być głoszone i przestrzegane z całą gorliwością, gdyż właśnie przez to, ludzie stają się wielcy w oczach Boga (Mt 5:19).

Nowy Testament o wielu rzeczach nic nie mówi. W tych sprawach nie można być dogmatycznym i należy akceptować poglądy innych, trzymając się własnego przekonania (Rz 14:5). Łatwo się kocha tych, którzy we wszystkim się z nami zgadzają. Jednak naszą miłość można najlepiej ocenić po tym, jak traktujemy tych, którzy się z nami nie zgadzają. Bóg nie chce, aby Jego dzieci zgadzały się ze sobą w każdym szczególe i na każdy temat miały takie same zdanie. Nie zależy Mu też, aby każdy zbór miał taki sam stosunek do wszystkich spraw pozabiblijnych. Boża chwała ma być postrzegana jako jedność w różnorodności. Ujednolicanie ludzi jest działaniem typowo ludzkim i skutkuje śmiercią duchową. Bóg nie chce, aby wszyscy odrodzeni ludzie byli tacy sami, tylko żeby mieli duchową jedność.

Na koniec, każdy musi zapamiętać, że znakiem rozpoznawczym uczniów Jezusa jest wzajemna miłość (J 13:35), dlatego Kościół musi dążyć do takiej jedności, jaką ma Ojciec z Synem (J 17:21).

To są skrótowo przedstawione prawdy, na których musimy się mocno opierać.

Wiemy, że to jest prawdą, ponieważ ona wyzwoliła wszystkich, którzy ją przyjęli całym sercem (J 8:32).

Powyższy tekst jest fragmentem książki brata Zac Poonena, pt: *Młode Wino w Nowych Bukłakach*.

tł. [www.chlebznieba.pl](http://www.chlebznieba.pl) ©

Poprzedni fragment: [PRZYMIERZE - ŁAMANIE CHLEBA](#)

Kolejny fragment: [BOŻE NARODZENIE I WIELKANOC](#)